

Ks. Tomasz JAKUBIAK

## INTENCJA PRZYJĘCIA SAKRAMENTU NAMASZCZENIA CHORYCH WEDŁUG WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z UWZGLĘDNIENIEM ELEMENTÓW PRAWA WYZNANIOWEGO

**Treść:** 1. Naruszenie dobra osobistego, 2. Bezprawność, 3. Prawo Kościoła katolickiego

**Słowa kluczowe:** Wyrok Sądu Najwyższego, relacja Państwo Kościół, dobra osobiste, Prawo koniczne, Kościół katolicki, sakrament namaszczenia chorych, intencja

**Keywords:** Supreme Court Sentence, Church-State Relationships, Personality Rights, Canon Law, Catholic Church, the Sacrament of the Anointing of the Sick, Intention

Rzadko mamy do czynienia z sytuacją, kiedy sądy państwowe rozpatrują sprawę dotyczącą sakramentów. Dlatego w takich okolicznościach, zważywszy na nadzwyczajność i wagę sytuacji, należy przyjąć się wnikliwie ich orzeczeniom.

Dnia 20 września 2013 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu sprawę o zasądzenie od Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w jednym z Polskich miast na rzecz osoby – określanej inicjałami – J. R.<sup>1</sup> kwoty 90 tysięcy złotych zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych<sup>2</sup>. Sprawa jest o tyle istotna, że zdaniem J. R. naruszenie dóbr osobistych – a konkretnie wolności sumienia – nastąpiło na skutek udzielenia powodowi J. R. sakramentu namaszczenia chorych przez zatrudnionego przez szpital kapelana. Powód po operacji znajdował się w stanie śpiączki farmakologicznej. Pozwanym został szpital, ponieważ szafarz sakramentu miał podpisaną umowę ze szpitalem, na podstawie której pełnił posługę kapelana<sup>3</sup>.

Sprawa była rozpatrywana wcześniej przez Sąd Okręgowy w S., który dnia 24 stycznia 2012 roku oddalił powództwo ze względu to, że roszczenie dochodzone na podstawie art. 448 K.C. w związku z art. 23 i 24 K.C. nie zasługiwało na uwzględnienie<sup>4</sup>. Zdaniem sądu, „powód nie wykazał, jakie jego dobro osobiste

---

<sup>1</sup> W dostępnej publicznie wersji sentencji wyrokowej, wszelkie dane konkretyzujące powoda i pozwanego zostały zatarte.

<sup>2</sup> *Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 20.09.2013*, II CSK 1/13, na stronie: <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/II%20CSK%201-13-1.pdf> (stan z dn. 03.03.2014) (dalej jako: *Wyrok SN*).

<sup>3</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 3.

<sup>4</sup> K.C. art. 23: Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania,

zostało naruszone działaniem pozwanego ani tego, że było to działanie bezprawne i zawinione”<sup>5</sup>.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 czerwca oddalił apelację powoda od decyzji Sądu Okręgowego, uznając, że w realiach niniejszej sprawy działanie kapelana nie może być kwalifikowane, jako naruszenie wolności sumienia powoda<sup>6</sup>.

Dnia 6 czerwca 2012 roku powód skierował do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, wnosząc o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego. Twierdził w niej między innymi, że:

- kapłan wykazał się minimalizmem w wykonywaniu swoich obowiązków, rezygnując z próby zaciągnięcia informacji u członków jego rodziny, podczas gdy stan zdrowia jego nie wymagał natychmiastowego udzielenia sakramentu chorych,
- działanie kapłana nosi cechy winy nieumyślnej i było zawinione, gdyż kapłan nie dopełnił swoich obowiązków,
- poddanie namaszczeniu niewierzącego jest naruszeniem wolności sumienia,
- błędem jest twierdzenie, że namaszczenie niewierzącego ma małą wagę dolegliwości, a co za tym idzie nie wymaga ochrony prawnej.

Wyrok z dnia 20 września 2013 zawiera decyzję Sądu Najwyższego wydaną w związku z rozpoznaniem tejże skargi<sup>7</sup>. Dokonana w nim przez Sąd Najwyższy wykładnia prawa wiąże Sąd Apelacyjny, który ponownie będzie rozpatrywał sprawę. Inne sądy, włącznie z innymi składami Sądu Najwyższego, nie będą związane wykładnią, choć nie można zanegować, że nie będzie ona pośrednio oddziaływała na

---

twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

K.C. art. 24:

§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

§ 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

§ 3. Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

K.C. art. 448: W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. (Skrót K.C. oznacza: *Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny*, w: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Ludowej* 1964, nr 16, poz. 93; skrót *Dz. Ust.* oznacza: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Ludowej i Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*).

<sup>5</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 4.

<sup>6</sup> Por. Tamże, 7-8.

<sup>7</sup> Por. Tamże, 9-10.

ich wyroki. Sprawa jest o tyle poważna, że za jakiś czas, sprawa może ponownie trafić do rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który już skierował wykładnię prawa na „określone tory”<sup>8</sup>.

### 1. Naruszenie dobra osobistego

W części uzasadniającej wyrok zostały sprecyzowane pojęcia „dobra osobiste” i „swobody sumienia”. Swoboda sumienia jest, zdaniem Sądu Najwyższego, niewątpliwie dobrem osobistym. Odwołując się do norm, w których jest mowa o wolności wyznania, myśli i przekonań, sędziowie Sądu Najwyższego określili zakres pojęcia „swobody sumienia”<sup>9</sup>. Ważne jest stwierdzenie, że: „osoba, która deklaruje się jako niewierząca, nie może wprawdzie oczekiwać, że nie będzie miała kontaktu z osobami wierzącymi, ich praktykami i symbolami religijnymi, bo w życiu społecznym byłoby to równoznaczne z ograniczeniem swobody sumienia osób wierzących, ale może oczekiwać, że nie będzie poddawana praktykom religijnym wbrew swej woli, czy zmuszana do udziału w nich, albo do posługiwania się symbolami religijnymi”<sup>10</sup>. O poddaniu praktykom religijnym nie ma mowy, gdy „gdy ktoś obserwuje wykonywanie przez innych czynności religijnych dlatego, że przypadkiem, lub z nawet z zamysłem, znalazł się w miejscu i czasie ich odbywania”<sup>11</sup>.

Aby dany czyn naruszał swobodę sumienia, musi być skierowany bezpośrednio przeciwko osobie uważającej się za pokrzywdzoną i dający się zindywidualizować. Podmiot naruszający swobodę sumienia musi działać w sposób bezprawny. Dla sądu jest bez znaczenia intencja, z jaką działał sprawca (że kapelan miał „szczytny cel”). Ważny jest natomiast skutek, który działanie sprawcy (w tym przypadku szarfa sakramentu) mogło spowodować<sup>12</sup>.

Od takiego uzasadnienia już tylko krok do uznania, że udzielenie sakramentu namaszczenia chorych w przywołanych okolicznościach, bez względu na intencję kapelana, jest formą naruszenia swobody sumienia. Zważywszy jednak znaczenie kulturowe sakramentu, znaki jemu towarzyszące oraz gesty trudno nie brać pod uwagę intencji kapłana sprawującego sakrament, ponieważ stanowi ona sprawdzian, czy powód doznał krzywdy będącej podstawą ubiegania się o zadośćuczynienie<sup>13</sup>.

Sąd Najwyższy, definiując pojęcie „naruszenie swobody sumienia”, stwierdził, że zachodzi ono, gdy uniemożliwia się lub utrudnia komuś wyrażania jego prze-

<sup>8</sup> Por. T. STAWECKI, P. WINCZOREK, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2003, 167-169.

<sup>9</sup> Por. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.*, art. 9, ust. 1, w: *Dz. Ust.* 1950, nr 61, poz. 284; *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, art. 53 ust. 2, 6, 7, w: *Dz. Ust.* 1997, nr 78, poz. 483; *Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r.*, art. 2, 6 ust. 2, w: *Dz. Ust.* 1989, nr 29, poz. 155; *Wyrok SN*, 11-12.

<sup>10</sup> *Wyrok SN*, 12.

<sup>11</sup> *Tamże*, 14.

<sup>12</sup> Por. *Tamże*, 12.

<sup>13</sup> Por. Z. STRUS, „Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r. w sprawie II CSK 1/13”, *Forum Prawnicze* 5(19)2013, 43-44 (dostępny na stronie: <http://www.forumprawnicze.eu>).

konań religijnych oraz wykonywanie praktyk religijnych. Mówimy o nim także w razie podjęcia działań będących formą szykany w różnych sferach życia społecznego lub zawodowego ze względu na przekonania religijne oraz w razie narzucenia obowiązku przyjęcia określonej religii czy obowiązku wykonywania pewnych praktyk religijnych<sup>14</sup>. Zdaniem sądu, „poddanie kogoś wbrew jego woli czynnościom, które stanowią formę praktyki religijnej”, również jest „naruszeniem sumienia”<sup>15</sup>. Niestety Sąd Najwyższy, zestawiając obok siebie tyle sposobów naruszenia wolności sumienia, nie pokazał, w który sposób to naruszenie nastąpiło w rozważanej sprawie. Stanowi to wyraźne złamanie reguł procesowych<sup>16</sup>. Nie wykazano w trakcie procesu faktu działania „wbrew woli” pozwanego oraz jakichkolwiek form zmuszania go<sup>17</sup>. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy przyjmuje odmienną wykładnię pojęcia naruszenia wolności sumienia i wyznania od wykładni przyjmowanej w czasie rozpatrywania innych spraw<sup>18</sup>. Jak zauważa Strus, „rodzi to obawę o istnienie praktyki *a casu ad casum* zagrażającej zasadzie neutralności światopoglądowej”<sup>19</sup>.

Naruszenie swobody sumienia może nastąpić nawet przez akt o wymiarze tylko symbolicznym, jednakże z drugiej strony sąd zauważył, powołując się na wyrok z 23 maja 2002 roku, że trzeba dążyć do zapewnienia ochrony dobra osobistego – jakim jest wolność sumienia – w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda<sup>20</sup>. Sąd Najwyższy w rozpatrywanym przypadku nie uznał jako zdarzenia drobnego, banalnego, niezaskługującego na ochronę prawną – namaszczenia osoby niewierzącej i deklarującej swój sprzeciw<sup>21</sup>. W rozpatrywanej sprawie zabrakło odniesienia do obiektywnego kryterium rozsądku i uczciwości w badaniu, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda<sup>22</sup>.

Obecnie przeważa pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma reakcja, jaką to naruszenie wywołuje w społeczeń-

---

<sup>14</sup> *Wyrok SN*, s. 12.

<sup>15</sup> Tamże, 14.

<sup>16</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 36.

<sup>17</sup> Por. Tamże, 39.

<sup>18</sup> Por. *Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 12 czerwca 2002, III CKN 618/00*, na stronie: <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaI/III%20CKN%20618-00.pdf> (stan na dn. 05.03.2014).

<sup>19</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 41.

<sup>20</sup> *Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 23.05.2002, IV CKN 1076/00*, na stronie: <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/OrzeczeniaI/IV%20CKN%201076-00.pdf> (stan z dn. 03.03.2014).

<sup>21</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 15.

<sup>22</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 39.

stwie. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, które ochrony się domaga osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności<sup>23</sup>.

Z analizy treści wyroku nasuwa się wniosek, że powód mylnie rozumie skutki sakramentu namaszczenia chorych<sup>24</sup>. Gdyby dla powoda było aż tak ważne, aby nie zostać namaszczonym przez kapłana, zamiast nienawiązywania kontaktu z duszpasterzem, wyraziłby swój sprzeciw w sposób wyraźny<sup>25</sup>.

Polemika z ową wypowiedzią sądu wydaje się niemożliwa. Jednakże przytoczone powyżej stwierdzenia sędziów są uzasadnione tylko i wyłącznie w przypadku, kiedy czynności religijnej poddana jest osoba używająca rozumu i przeciwna tym czynnościom. W sytuacji namaszczenia osoby nieprzytomnej, nie sposób wykazać – biorąc pod uwagę naturę sakramentu chorych – że kapelan utrudnia lub uniemożliwia wyrażanie przekonań religijnych choremu, szykanuje go, narzuca obowiązek przyjęcia określonej religii, narzuca obowiązek wykonywania praktyk religijnych. W jaki sposób nieświadomemu możemy cokolwiek narzucać? Zdaniem Strusa, jeśli wolność rozumiemy, jako obiektywny stan egzystencji objęty świadomością podmiotu, a nie czystą ideę, to nie sposób mówić o naruszeniu prawidłowo ukształtowanego sumienia osoby nieprzytomnej; tym bardziej, że funkcjonowanie sumienia jest niezależne od światopoglądu i religii. Ponadto autor zauważa, że światopogląd powoda nie został w trakcie procesu scharakteryzowany – poza lakonicznym stwierdzeniem, że powód jest osobą ochrzczonej i niewierzącej. Należy podkreślić, że nie wszystkie światopoglądy są godne poszanowania. Nie może być mowy o zmuszaniu nieprzytomnego do czegokolwiek<sup>26</sup>.

Więcej zdrowego spojrzenia w przywołanym przypadku zdaje się mieć prasa niemiecka. Według komentarzy zamieszczonych na jej łamach: sam wyrok jest „absurdalny”; „nieco absurdalnym pomysłem” jest płacenie odszkodowania pacjentowi, który wyzdrowiał i *de facto* trudno jest określić, jakie faktycznie mógł ponieść „szkody niematerialne” („Berliner Zeitung”); orzeczenia wskazuje na „kwintesencję tego, co dzieje się w naszym społeczeństwie, docieramy do nowego poziomu idiotyzmu”; mamy do czynienia z sędziami, którzy „są gotowi do rozpoznawania głupich spraw i traktowania ich poważnie”<sup>27</sup>.

Podążając za wywodem Sądu Najwyższego, można by było, jak niektórzy twierdzą, doprowadzić do tego, że za jakiś czas dzieci wystąpią z roszczeniem wobec rodziców, gdyż były ochrzczone wbrew swojej woli, albo roszczeniem wobec kapłana odprawiającego Mszę w intencji czyjegoś nawrócenia czy też

---

<sup>23</sup> S. DMOWSKI, S. RUDNICKI, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2009, 109.

<sup>24</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 40.

<sup>25</sup> Por. Tamże, 40.

<sup>26</sup> Por. Tamże, 36-37. 42.

<sup>27</sup> *Niemcy o wyroku polskiego Sądu Najwyższego: to absurd!*, na stronie: <http://www.pch24.pl/Mobile/Informacje/informacja/id/19552> (stan na dn. 07.03.2014)

odprawiającego egzorcyzmy<sup>28</sup>. Należy podkreślić, że namaszczenie chorych jest zupełnie inną czynnością niż potocznie nazywany „akt konwersji” – to jest *obrzęd przyjęcia ważnie ochrzczonych do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim*<sup>29</sup>. Nie bez znaczenia jest też fakt, że z punktu widzenia dyscypliny Kościoła sakrament namaszczenia chorych udzielony wbrew woli przyjmującego jest nieważny i nie przynosi duchowych ani prawnych skutków<sup>30</sup>.

Jak zauważa Strus, przyjęcie jednakowej treści pojęcia „swoboda sumienia” i „wolność sumienia” w procesach o ochronę dóbr stanowi nadmierne uproszczenie. Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie o naruszenie swobody sumienia, w niektórych częściach uzasadnienia utożsamia wolność sumienia i wolność religii bądź łączy obydwie pojęcia<sup>31</sup>.

Wracając do przerwane go wątku, Sąd Najwyższy zauważa w uzasadnieniu wyroku, że w procesach o naruszenie wolności sumienia, osoba która czuje się pokrzywdzona, musi udowodnić, że jej dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone. Osoba oskarżona – w naszym przypadku szpital – jeśli chce zwolnić się od odpowiedzialności, musi wykazać, że jego działanie było zgodne z prawem czyli, że jest oparte na obowiązujących przepisach prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego<sup>32</sup>.

## 2. Bezprawność

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy poruszył, choć nie na skutek rozstrzygnięcia bezpośredniego w sprawie, kwestię bezprawności czynu. Przypomniiał, że działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego<sup>33</sup>. Innymi słowy, w rozważanym przypadku chodzi o udzielenie odpowiedzi, czy kapelan miał prawo namaścić osobę nieprzytomną – w śpiączce – co do której przypuszczał, że w jest stanie zagrażającym życiu, przy jednoczesnym założeniu, że jest ona wyznania katolickiego, jak zdecydowana większość społeczeństwa polskiego, której sytuacja duchowa nie była mu znana?

---

<sup>28</sup> Por. *Piekielnie niebezpieczny wyrok. Kiedy zaczną się pozwy za chrzest dzieci?*, na stronie: <http://www.fronda.pl/a/piekielnie-niebezpieczny-wyrok-kiedy-zaczna-sie-pozwy-za-chrzest-dzieci,32287.html> (dostęp z dn. 3.03.2014)

<sup>29</sup> Por. *Obrzęd przyjęcia ważnie ochrzczonych do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, w: Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, tłumaczenie zatwierdzone przez KEP w dn. 12.12.1985 r.*, Katowice 1988, 193-194.

<sup>30</sup> Por. J. M. HUELS, *Liturgy and Law. Liturgical Law in the System of Roman Catholic Canon Law*, Québec 2006, 187.

<sup>31</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 36.

<sup>32</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 13.

<sup>33</sup> Tamże, 15.

Odpowiadając na to pytanie, Sąd Najwyższy wskazuje, że i kapelan, i szpital powinni wcześniej – skoro chory przed planowaną operacją trafił do szpitala przytomny – wyjaśnić, czy chce, lub będzie chciał, przyjąć sakrament namaszczenia chorych? Według sędziów, nie ma zastosowania tutaj przepis, na który powoływał się pełnomocnik strony pozwanej – art. 53 ust. 7 Konstytucji RP – jakoby szpital, jako organ władzy publicznej, nie mógł domagać się od chorych ujawnienia ich światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania. Powodem tego jest fakt, że szpital nie jest „organem władzy publicznej, lecz podmiotem wykonującym działalność leczniczą, przy wykorzystaniu przekazywanych mu na ten cel środków publicznych”<sup>34</sup>. Szpital może mieć dostęp do powyższych informacji w takim zakresie, jaki jest konieczny do tego, by mógł on wykonywać nałożony na niego ustawowo obowiązek, zgodnie z którym ma on umożliwić pacjentowi kontakt z duchownym swojego wyznania<sup>35</sup>. Zdaniem sędziów, nie jest możliwe wypełnienie tego obowiązku bez pozyskania informacji: 1. czy pacjent chce skorzystać z opieki duszpasterskiej na terenie placówki, w której przebywa? 2. czy życzy sobie kontaktu z duchownym swojego wyznania, gdyby znalazł się w stanie pogorszenia zdrowia lub zagrożenia życia? 3. jakie jest jego wyznanie<sup>36</sup>?

Skład sędziowski dopuszcza również możliwość realizacji obowiązku szpitala do zapewnienia opieki duszpasterskiej na skutek samodzielnego domagania się przez pacjentów o posługę kapłana. Pacjenci nie musieliby być o takiej możliwości uprzednio informowani przez szpital pod warunkiem, że sami by o niej wiedzieli. W warunkach polskich wydaje się, że można by było takie domniemanie dopuścić – że chorzy wiedzą o posługujących na terenie szpitala kapelanach. Jednakże sędziowie zakładają, że zwrócenie się chorego o posługę było by adresowane do kapelana za pośrednictwem szpitala. Ponieważ „w momencie zgłoszenia takiego żądania placówka lecznicza staje się podmiotem dysponującym wiedzą o wyznaniu”<sup>37</sup>, oraz biorąc pod uwagę fakt, że kapelan jest zatrudniony przez szpital, mogłoby to prowadzić do sytuacji, kiedy wszelkie informacje dotyczące posługi kapelana na terenie szpitala byłyby również w posiadaniu zakładu opieki zdrowotnej<sup>38</sup>.

Należy podkreślić, że w myśl *Ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta*<sup>39</sup>, pacjent zawsze ma prawo do bezpośredniego kontaktu z opiekunem du-

---

<sup>34</sup> Tamże, 15.

<sup>35</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 16; *Konstytucja...*, dz. cyt., art 53, ust. 2; *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dnia 6 listopada 2008 r.*, art 36-37, w: *Dz. Ust.* 2009, nr 52, poz. 417.

<sup>36</sup> *Wyrok SN*, s. 16.

<sup>37</sup> Tamże, 16-17.

<sup>38</sup> Szpital, pośrednicząc w przekazaniu prośby chorego kapelanowi, uzyskałby tym samym wiedzę o posłudze sprawowanej przez kapelana względem chorego.

<sup>39</sup> *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta...*, dz. cyt., art 36: Pacjent przebywający w podmiocie leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej ma prawo do opieki duszpasterskiej.

Art. 37: W sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia lub zagrożenia życia podmiot, o którym mowa w art. 33 ust. 1, jest obowiązany umożliwić pacjentowi kontakt z duchownym jego wyznania.

chowym wyznawanej przez siebie religii, a kiedy nie może tego uczynić osobiście w sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia, ma prawo do tego, by to szpital niezwłocznie zawiadomił duchownego wyznawanej przez pacjenta religii<sup>40</sup>. Wtedy to pracownik szpitala o woli pacjenta powinien zostać w odpowiednim czasie poinformowany. Pozostaje otwarta kwestia – w jaki sposób to uczyni?

Biorąc pod uwagę art. 17 konkordatu<sup>41</sup>, należy podkreślić, że państwo umożliwia obywatelom realizację ich uprawnień, ale nie jest podmiotem organizującym kult, gdyż obowiązek ten spoczywa na stronie kościelnej<sup>42</sup>. W przeciwnym razie działania takie nie odpowiadałyby świeckiemu charakterowi państwa<sup>43</sup>. Art. 31 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego* zdaje się potwierdzać tę wyinterpretowaną z konkordatu zasadę<sup>44</sup>. Dla wyeliminowania niejasności interpretacyjnych konkordatu strona Polska wydała *oświadczenie*, w którym stwierdzono w punkcie 5: Konkordat w artykule 17 potwierdza prawo gwarantowane przez Państwo do: b) dobrowolnego korzystania z posługi kapelanów w zakładach opieki zdrowotnej i społecznej<sup>45</sup>.

Na uwagę zasługuje ponadto fakt, że w myśl *Ustawy o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta* nikt nie może ingerować w wybory pacjenta ani ograniczać

---

<sup>40</sup> D. KARKOWSKA, *Ustawa o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 408.

<sup>41</sup> Por. *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.*, w: *Dz. Ust.* 1998, nr 51, poz. 318 (dalej jako: *Konkordat*).

art. 17: ust. 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia warunki do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z usług religijnych osobom przebywającym w zakładach penitencjarnych, wychowawczych, resocjalizacyjnych oraz opieki zdrowotnej i społecznej, a także w innych zakładach i placówkach tego rodzaju.

ust. 2. Osobom, o których mowa w ustępie 1, zapewnia się w szczególności możliwość uczestniczenia we Mszy św. w niedziele i święta oraz w katechizacji i rekolekcjach, a także korzystania z indywidualnych usług religijnych w zgodzie z celami pobytu tych osób w zakładach wskazanych w ustępie 1.

<sup>42</sup> Por. W. GÓRALSKI, A. PIEŃDYK, *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie Polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000, 80.

<sup>43</sup> Por. B. TRZECIAK, *Klauzule odsyłające w konkordatach z Hiszpanią i z Polską*, Lublin 2007, 133.

<sup>44</sup> Por. *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 maja 1989 r.*, art. 31, w: *Dz. Ust.* 1989, nr 29, poz. 154: Art. 31.

ust. 1. Osobom przebywającym w zakładach leczniczych oraz zamkniętych zakładach pomocy społecznej zapewnia się prawo wykonywania praktyk religijnych i korzystania z usług religijnych.

ust. 2. W celu realizacji uprawnień, o których mowa w ust. 1, kierownicy właściwych zakładów państwowych zatrudnią kapelanów skierowanych przez biskupa diecezjalnego.

ust. 3. W celu umożliwienia udziału zainteresowanych chorych i podopiecznych we Mszy św. i w innych zbiorowych praktykach religijnych, kierownicy właściwych zakładów państwowych przeznaczają odpowiednie pomieszczenia na kaplice, a w wyjątkowych wypadkach udostępnią do tego celu inne pomieszczenia.

<sup>45</sup> *Oświadczenie Rządowe z dnia 26 stycznia 1998 r. w sprawie Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie w dniu 28 lipca 1993 r.*, w: *Monitor Polski* 1998, Nr 4, Poz. 51.



ich realizacji. Dlatego też chory powinien zostać poinformowany o kapelanach posługujących w szpitalu, czasie i miejscu, gdzie można ich spotkać oraz o osobie odpowiedzialnej za kontakt z duchownym wyznania, którego kapelan nie posługuje na terenie szpitala<sup>46</sup>. Krukowski jest nieco odmiennego zdania. Twierdzi, że zapewnienie warunków do świadczenia usług religijnych obejmuje również, poza zaangażowaniem kapelana, określenie warunków ich pracy w tego rodzaju zakładach<sup>47</sup>. Nasuwa się jednak pytanie o zakres kompetencji strony niekościelnej w określeniu warunków pracy kapelanów?

Niezwykle ważne i zarazem niebezpieczne dla całego systemu prawa kościelnego staje się domniemanie, które zamieszcza Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku. Nie wolno domniemać, że pacjent jest katolikiem – nawet w Polsce – jeśli o tym nie powiedział, ponieważ nie został o to zapytany, lub dlatego, że nie chciał o tym mówić<sup>48</sup>. Oznacza to, że póki nic innego nie zostanie stwierdzone, na podstawie wyraźnej deklaracji bądź innego dowodu, należy założyć, że mamy do czynienia z akatolikiem. W tym miejscu można dostrzec, że sędziowie we wcześniejszej części uzasadnienia uznali, że nie wolno namaszczać katolika wbrew jego woli.

Biorąc pod uwagę owe dwa stwierdzenia Sądu Najwyższego, zamieszczone w uzasadnieniu, pozostaje już tylko krok do tego, że ktoś wyinterpretuje kolejne domniemanie: „Nie wolno domniemać, że pacjent chce być namaszczony – nawet w Polsce – jeśli o tym nie powiedział, ponieważ nie został o to zapytany, lub dlatego, że nie chciał o tym mówić”. Takie domniemanie byłoby sprzeczne z prawem Kościoła katolickiego, zgodnie z którym można udzielić namaszczenia akatolikom ważne i godziwie<sup>49</sup>. Kolejną rzeczą, o której należy w tym miejscu pamiętać, to fakt, że zgodnie z dyscypliną Kościoła katolickiego można domniemać u chrześcijanina (a więc nie tylko katolika) istnienie prośby o udzielenie sakramentu tak długo, aż nic przeciwnego w sposób pewny nie zostanie stwierdzone<sup>50</sup>.

Sugestia uczyniona przez sędziów nie jest zgodna z dotychczasowym i wieloletnim doświadczeniem pastoralnym Kościoła. Zdarzają się bowiem często sytuacje, że chorzy katolicy – wierzący i praktykujący – nie wyrażają wprost intencji przyjęcia sakramentu, gdyż uważają, że przyjmuje się namaszczenie dopiero wtedy, gdy śmierć jest bliska i pewna, a według ich subiektywnego przekonania jeszcze „nie jest z nimi tak źle”, aby sakrament musieli przyjąć. Inny powód, dla którego katolicy nie proszą w szpitalu o udzielenie namaszczenia, to krępowanie się chorych, by

---

<sup>46</sup> D. KARKOWSKA, *Ustawa o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2012, 408.

<sup>47</sup> Por. J. KRUKOWSKI, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, 178.

<sup>48</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 17.

<sup>49</sup> Por. KPK 1983, kan. 844 (Skrót KPK 1983 oznacza: *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus fontium adnotatione et indice analytico-alphabetico auctus*. Libreria Editrice Vaticana 1989. Tłum. polskie: *Kodeks prawa kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984)

<sup>50</sup> Por. F. R. MCMANUS, "The Sacrament of the Anointing", w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. P. BEAL, J. A. CORIDEN, T. J. GREEN, New York 2000, 1191.

poprosić w sali – gdzie znajduje się wiele osób – o udzielenie sakramentu<sup>51</sup>. Sędziowie zdają się nie zauważać czynnika psychologicznego.

Sędziowie Sądu Najwyższego wytykają brak konsekwencji w działaniu szpitala. Z jednej strony szpital utrzymuje, że nie ma prawa pytać się o wyznanie chorego, zaś z drugiej strony zaświadczenie o udzieleniu sakramentu namaszczenia chorych wkładane jest do dokumentacji lekarskiej chorego<sup>52</sup>. Należy zauważyć, że zgodnie z prawem Kościoła (zwyczajowym oraz partykularnym) fakt przyjęcia sakramentu odnotowuje się w specjalnej księdze chorych, która jest w posiadaniu Kościoła, a nie w dokumentacji medycznej będącej w posiadaniu szpitala.

Zgodna z praktyką Kościoła jest jedynie ostanta część uzasadnienia omawianego wyroku. Sędziowie Sądu Najwyższego wydają się dopuszczać możliwość udzielenia namaszczenia osobie, której stan zdrowia od samego przyjęcia do szpitala nie pozwala na stwierdzenie wyznawanego przez nią światopoglądu oraz wyjaśnienie, czy chciałaby ona skorzystać z opieki duszpasterskiej. Wtedy to – jak zauważają sędziowie – w sytuacji trudnej z uwagi na zagrożenie kolizyjnymi wartościami, można odwołać się do statystycznych prawidłowości, gdy działanie kapelana nie będzie zgodne z wyznawanym przez pacjenta światopoglądem<sup>53</sup>. Szkoda, że nie ma tutaj wskazania, o jakie wartości chodzi? Okazać by się mogło, że również i one tłumaczyłyby zachowanie kapelana w rozpatrywanej przez sąd sprawie.

Ważnym z punktu widzenia Sądu Najwyższego dla określenia, czy postępowanie kapelana było zawinione, czy też nie – bo według Sądu postępowanie kapelana naruszyło dobra osobiste pacjenta – jest próba odpowiedzi na następujące pytania:

1. Z jakimi intencjami kapelan szpitalny udzielił powodowi ostatniego namaszczenia?

2. Czy w ocenie stanu zdrowia powoda, jako krytycznego bazował tylko na własnym przekonaniu, czy też zasięgał w tej kwestii opinii lekarza?

3. Czy miał uzasadnione podstawy do wnioskowania, że nie zdąży skontaktować się z bliskimi powoda w celu uzyskania ich zgody na opatrzenie go sakramentem<sup>54</sup>?

Jeśli chodzi o postawione pytania, to należy zastanowić się nad tym, czy kapelan ma prawo dostępu do historii choroby pacjenta, aby ocenić jego stan zdrowia? Jeśli nie ma, to może podjąć decyzję o namaszczeniu, jedynie po obserwacji chorego oraz w oparciu o doświadczenie, że na oddziale intensywnej terapii znajdują się osoby, których stan zdrowia jest niestabilny i na tyle poważny, że może skończyć się to śmiercią.

Kolejną kwestią jest wyjaśnienie, czy kapelan ma prawo dostępu do bazy danych pacjenta w celu uzyskania danych kontaktowych z jego rodziną? Albo wyja-

---

<sup>51</sup> "Słowo biskupów do duchowieństwa w okazji nowej księgi liturgicznej *Sakrament chorych* (Instrukcja)", 14.12.1979, 4c, w: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski 1966-1998*, opr. Cz. KRAKOWIAK, L. ADAMOWICZ, Lublin 1999, 111.

<sup>52</sup> Por. *Wyrok SN*, s. 17.

<sup>53</sup> Por. Tamże, 17.

<sup>54</sup> Por. Tamże, 17-18.

śnienie: jak należy postąpić, gdy pacjent nie podał telefonu do rodziny, a jedynie do znajomego? Czy rodzina albo znajomy mają prawo decydować za pacjenta, czy może być namaszczony? Możemy sobie wyobrazić sytuację, gdy chory, jako jedyny z rodziny, przyjął chrzest i zaczął praktykować wiarę wbrew członkom rodziny<sup>55</sup>?

Zobowiązanie do kontaktu z rodziną personelu medycznego wydaje się nie najlepszym rozwiązaniem, gdyż obowiązek taki nakładałby na obciążony personel medyczny kolejne zobowiązania. Następnym problemem może wynikać z faktu, że personel może mieć inny światopogląd niż kapłan i chory.

Rodzi się pytanie, jak powinien postąpić personel szpitala, kiedy osoba będzie odmiennego wyznania niż katolickie i zadeklaruje, że chce mieć kontakt ze swoim duchownym? Kto ponosi wtedy odpowiedzialność za niezrealizowanie na czas pasterskiej opieki nad chorym? Według dotychczasowej praktyki, realizacja potrzeb duchowych pacjentów jest pozostawiona pacjentowi i jego rodzinie.

Jak zauważa Strus, w ramach „wolności od” wypytywanie się kapłanów, który z chorych chce skorzystać z jego usługi, mogłoby zostać potraktowane przez osoby wrogie Kościołowi jako forma prozelityzmu. Stąd kapłan nie należał na chorego, by ten skorzystał z jego usługi.

W warunkach polskich przeciwnicy przyjmowania sakramentów, udając się na operację, powinni w sposób wyraźny zastrzeżać, że ich sobie nie życzą<sup>56</sup>. W sposób analogiczny postępują chociażby Świadkowie Jehowy, którzy w sposób wyraźny deklarują, że nie zgadzają się na przetaczanie krwi<sup>57</sup>.

Nie wolno zapominać również i o tym, aby kapłani podczas posługiwania w szpitalu uwzględniali harmonogram pracy szpitala – tzn. mieli na względzie m.in. kalendarz wykonywania operacji<sup>58</sup>. Zgodne jest to z prawem Kościoła katolickiego, które stanowi, że duszpasterze i bliscy chorego „powinni troszczyć się, by chorzy byli umacniani tym sakramentem w odpowiednim czasie”<sup>59</sup>.

Kończąc tę część rozważań, zaznaczam, że nie wolno zapominać, iż bezprawność działania należy pojmować w sensie obiektywnym, bez włączania w jego treść elementu subiektywnego winy. Podstawą oceny bezprawności jest sprzeczność z norma-

---

<sup>55</sup> W tym miejscu należy zastrzec, że czym innym jest – zobowiązanie kapelana do kontaktu z rodziną osoby nieprzytomnej przed udzieleniem namaszczenia; a czym innym jest – „spontaniczny” kontakt rodziny chorego z kapłanem albo „nieobowiązkowy” kontakt kapelana z rodziną. Autor artykułu przychyliła się do ostatnich rozwiązań, choć i one wymagają doprecyzowania.

<sup>56</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 42.

<sup>57</sup> Por. *Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 października 2005 r., III CK 155/05*, na stronie <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/III%20CK%20155-05-1.pdf> (stan z dn. 05.03.2014):

Oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć, jest dla lekarza – jeżeli zostało złożone w sposób wyraźny i jednoznaczny – wiążące.

<sup>58</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 43.

<sup>59</sup> Por. KPK 1983, kan. 1001.

mi prawa lub zasadami współżycia społecznego<sup>60</sup>. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa<sup>61</sup>.

Na uwagę zasługuje również fakt, że Sąd Najwyższy nie podważa zasadności decyzji Sądu Apelacyjnego, co do tego, że problem wykładni norm prawa kanonicznego nie miał znaczenia dla jego rozstrzygnięcia. Według Sądu Apelacyjnego odwołanie się kapłana do regulacji prawa kanonicznego nie mogło służyć uzasadnieniu tezy o braku bezprawności w jego działaniu nawet przy uwzględnieniu faktu, iż powód formalnie nie wystąpił z Kościoła katolickiego<sup>62</sup>. Zdaniem Strusa, zapatrywanie sądu drugiej instancji, dotyczące znaczenia prawa kanonicznego, nie było prawidłowe i czyniłoby iluzoryczną autonomię tych dwóch podmiotów oraz nie sprzyjało harmonijnej współpracy układających się stron<sup>63</sup>. Należy zauważyć, że problem relacji prawa państwowego i kościelnego stanowił już przedmiot orzeczeń Sadu Najwyższego w innych sprawach. Wtedy też została uznana skuteczność norm prawa kanonicznego na forum państwowego porządku prawnego<sup>64</sup>.

### 3. Prawo Kościoła katolickiego<sup>65</sup>

Osoba, która po osiągnięciu używania rozumu utraci je z różnych przyczyn – tak, że nie jest już świadoma swojego działania – może sakrament namaszczenia chorych ważnie otrzymać, jeśli ma przynajmniej habitualną intencję jego otrzymania<sup>66</sup>. Nie musi być ona uczyniona wyraźnie. Wystarczy intencja pośrednia, tj. zawarta w innych czynach<sup>67</sup>.

Powszechnie przyjmuje się za prawdopodobne istnienie intencji przyjęcia sakramentu namaszczenia u tych wszystkich chrześcijan, co do których nic innego nie jest wiadome<sup>68</sup>. W przypadku wątpliwości sakrament może zostać udzielony, jednakże nie osobom, które w sposób pewny, z uporem pozostają w jawnym grzechu ciężkim<sup>69</sup>. Wszelkie domniemania o istnieniu intencji u przyjmującego są obalane,

<sup>60</sup> K. PIASECKI, *Kodeks Cywilny. Księga Pierwsza. Część Ogólna*, Zakamycze 2003, 191.

<sup>61</sup> Tamże, 191

<sup>62</sup> *Wyrok SN*, s. 8.

<sup>63</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 46-47.

<sup>64</sup> B. RAKOCZY, *Ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczpospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2008, 34-48.

<sup>65</sup> Więcej na ten temat można przeczytać w: T. JAKUBIAK, "Intencja przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych według obecnie obowiązującego prawa Kościoła łacińskiego", *Warszawskie Studia Teologiczne* 26/2/2013, 145-159 (stąd też zostały zaczerpnięte fragmenty niniejszego podpunktu).

<sup>66</sup> Por. W. H. WOESTMAN, *Sacraments Baptism, Confirmation, Eucharist, Reconciliation and Anointing of the Sick. Commentary on Canons 840-1007*, Bangalore 2001, 333; KPK 1983, kan. 1004-1007.

<sup>67</sup> Tamże, 337.

<sup>68</sup> Por. F. R. MCMANUS, "The Sacrament of the Anointing", w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. P. BEAL, J. A. CORIDEN, T. J. GREEN, New York 2000, 1191.

<sup>69</sup> Por. J. W. ROBERTSON, *Liturgical and canonical issues of sacramental celebration, especially reconciliation, anointing of the sick, and orders*, w: *CLSA Proceedings of the fifty-fifth annual convention, Honolulu, Hawaii, October 4-7, 1993*, Washington 1993, 204.

gdy w poszczególnych sytuacjach jego sprzeciw jest ewidentny, a także gdy okoliczności życia i postępowania mającego przyjąć sakrament są na tyle jasne, że wskazują na brak intencji<sup>70</sup>.

Osobom, które przed utratą świadomości uparcie trwały w jawnym grzechu ciężkim, nie wolno udzielać sakramentu namaszczenia, jeśli nie dały jakiegokolwiek oznaki pokuty<sup>71</sup>.

Sakrament namaszczenia chorych udzielony wbrew woli przyjmującego jest nieważny i nie przynosi duchowych ani prawnych skutków<sup>72</sup>.

### Podsumowanie

W realizacji uprawnień pacjenta do objęcia go opieką duszpasterską należy mieć na względzie zasadę pomocniczości. Potwierdzałby to fakt, że ustawodawca, mając na względzie możliwość wystąpienia sytuacji kolizyjnych, określił jedynie podstawową konstrukcję prawną tego zagadnienia<sup>73</sup>.

W niniejszym rozstrzygnięciu Sądu Najwyższego zabrakło uwzględnienia faktu, że Stolica Apostolska podpisała Konkordat z Rzeczpospolitą Polską. Koniecznie trzeba zauważyć, że przedmiot sprawy rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy, dotyczy czterech artykułów Konkordatu: 1, 5, 8, 17<sup>74</sup>. Nie bez znaczenia jest też art. 11 ust. 1 *Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania*<sup>75</sup>. Jak zauważa Strus, wyjaśnienie kwestii legalności albo bezprawności udzielenia sakramentu przez kapelana – powinno tkwić w wykładni pojęcia autonomii i niezależności oraz zakresu spraw będących sprawami każdej ze stron podpisującej Konkordat – Państwa i Kościoła katolickiego<sup>76</sup>.

---

<sup>70</sup> Por. S. WOYWOD, *A practical commentary on the code of canon law*, Vol. I, New York 1943, 482.

<sup>71</sup> Por. SACRA CONGREGATIO SANCTI OFFICII, *Kentucky*, 9.05.1821, w: *Codicis Iuris Canonici Fontes*, Vol. 4, ed. P. GASPARRI, I. SERÉDI, Roma 1926, n. 860, s. 143.

<sup>72</sup> Por. J. M. HUELS, *Liturgy and Law*, dz. cyt., 187.

<sup>73</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 45.

<sup>74</sup> *Konkordat* Art. 1: Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są — każde w swej dziedzinie — niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego.

Art. 5: Przestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego.

Art. 8 ust.1. Rzeczpospolita Polska zapewnia Kościołowi katolickiemu wolność sprawowania kultu zgodnie z artykułem 5.

ust. 2. Organizowanie kultu publicznego należy do władzy kościelnej zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i z zachowaniem odpowiednich przepisów prawa polskiego (*Art. 17 był cytowany wcześniej*).

<sup>75</sup> *Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania...*, dz. cyt., art. 11 ust. 1: Kościoły i inne związki wyznaniowe są niezależne od państwa przy wykonywaniu swoich funkcji religijnych.

<sup>76</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 46.

Kult Boży, o którym jest mowa w art. 8 ust. 1 Konkordatu – który Kościół może swobodnie i publicznie spełniać, kierując się prawem kanonicznym – oddawany jest Bogu w liturgii, a w sposób szczególny poprzez sprawowanie sakramentów<sup>77</sup>. Dlatego też „szczegółowy tryb udzielania sakramentu wiernym Kościoła katolickiego określa prawo kanoniczne, a nie ustawy Rzeczypospolitej”<sup>78</sup>. Jedynie organizowanie kultu publicznego należy – do władzy Kościelnej, zgodnie z zachowaniem odpowiednich przepisów prawa polskiego. W takiej sytuacji sprawa nie jest już taka jasna (por. art. 8 ust. 2 Konkordat). Zapewne zajdzie potrzeba poczynienia ustaleń dwustronnych ze strony partnerów Konkordatu (lub w ich imieniu ze strony jakiegoś mieszanego organu), jakie konkretne działania leżą jeszcze w sferze uznawanego przez państwo porządku prawno-kanonicznego Kościoła, a jakie już w tej sferze się nie mieszczą<sup>79</sup>. Jedni uważają, że ustawodawstwo polskie nie powinno przekreślać przyznanej Kościołowi autonomii sprawowania kultu<sup>80</sup>. Inni, interpretując art. 8 ust. 2 Konkordatu, twierdzą, że strona Kościelna ma wyłączne kompetencje organizowania kultu publicznego. Taką zasadę można wyinterpretować według nich z art. 15 ust. 1 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, która stanowi: „organizowanie kultu publicznego i jego sprawowanie podlega władzy kościelnej”<sup>81</sup>. Konkordat jedynie uzupełnił niniejszy przepis, zaznaczając, że organizowanie kultu publicznego musi dokonać się z zachowaniem przepisów państwowych<sup>82</sup>. Art. 15 jest konsekwencją przyjętego rozwiązania w art. 2 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego*<sup>83</sup>. Przepisy państwowe, które należy mieć na względzie, dotyczą głównie wymogów zachowania bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>84</sup>.

Według art. 31 *Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego*, zakres obowiązków kapelana określa ustawa i kodeks prawa kanonicznego. W kwestiach organizacyjnych kapelan podlega osobie kierującej ośrodkiem. Rozliczany jest jak każdy pracownik. Zatrudnienie kapelana nie oznacza, że nie może podejmować działań duszpasterskich, jak inni księża, jednakże z tego tytułu nie może żądać zapłaty. Drugim z obowiązków kierujących poza zatrudnieniem kapelana jest wyznaczenie miejsca na posługę<sup>85</sup>.

---

<sup>77</sup> Por. KPK 1983, kan. 834, 840.

<sup>78</sup> Z. STRUS, dz. cyt., 46.

<sup>79</sup> J. DUDZIAK, *Gwarancje wolności religijnej w Konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską w 1993 roku*, Tarnów 2002, 29.

<sup>80</sup> Por. Tamże, 34.

<sup>81</sup> Por. "Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 17 maja 1989 r.", w: *Dz. Ust. 1989*, nr 29, poz. 154.

<sup>82</sup> Por. Por. J. KRUKOWSKI, dz. cyt., 130.

<sup>83</sup> "Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego...", dz. cyt., art. 2: Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami.

<sup>84</sup> Por. W. GÓRALSKI, A. PIEŃDYK, dz. cyt., 55-56.

<sup>85</sup> B. RAKOCZY, dz. cyt., 217-218.

Zgodnie z dyscypliną Kościoła, przyjmuje się za prawdopodobne istnienie intencji przyjęcia sakramentu namaszczenia u tych wszystkich chrześcijan, co do których nic innego nie jest wiadome<sup>86</sup>. Odmowa uznania tego domniemania przez prawodawstwo państwowe prowadziłoby do pokrzywdzenia wiernych pragnących przed utratą używania rozumu przyjąć ten sakrament<sup>87</sup>. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z art. 25 ust. 2, 3 i 4 konstytucji w zakresie swobody wyrażania przekonań religijnych w życiu publicznym<sup>88</sup>, poszanowania wzajemnej autonomii i niezależności państwa i Kościoła katolickiego oraz poszanowania umowy międzynarodowej zawartej ze Stolicą Apostolską – Konkordatu<sup>89</sup>. Jest ono sprzeczne z prawem Kościoła, praktyką pastoralną i wieloletnim doświadczeniem.

Usuwanie różnic pomiędzy państwem polskim a Kościołem katolickim, dotyczących interpretacji i stosowania Konkordatu, w myśl art. 28 wspomnianego dokumentu powinno dokonywać się na drodze dyplomatycznej, czyli w drodze negocjacji między przedstawicielami stron. Niniejsze rozwiązanie wyklucza możliwość wnoszenia odwołań do trybunałów międzynarodowych w wypadku zaistnienia kontrowersji w związku ze stosowaniem norm Konkordatu<sup>90</sup>.

W przypadku gdyby sprawa wymagała nowych lub dodatkowych rozwiązań prawnych dotyczących szeroko rozumianych relacji Państwo – Kościół, należałoby, odwołując się do art. 27 Konkordatu, uregulować je na drodze nowych umów między układającymi się stronami albo uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski – upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską.

W tym miejscu warto uczynić małą dygresję na temat dokumentów wydawanych przez Konferencje Episkopatów. O uprawnieniach ustawodawczych Konferencji Biskupów możemy przeczytać w kan. 455 KPK z 1983 roku. Zgodnie z przywołanymi normami, konferencje mogą podejmować uchwały posiadające moc prawną, gdy przewiduje to prawo powszechne albo określa specjalne zarządzenie Stolicy Apostolskiej. W wypadkach, w których prawo powszechne, ani specjalne polecenie Stolicy Apostolskiej, nie udzieliło konferencji władzy stanowienia dekre-

---

<sup>86</sup> Por. F. R. MCMANUS, "The Sacrament of the Anointing", w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, ed. J. P. BEAL, J. A. CORIDEN, T. J. GREEN, New York 2000, 1191.

<sup>87</sup> Por. Z. STRUS, dz. cyt., 48.

<sup>88</sup> *Konstytucja...*, dz. cyt., art. 25:

ust. 2. Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.

ust. 3. Stosunki między Rzeczypospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy.

ust. 4. Stosunki między Rzeczypospolitą Polską a innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami.

<sup>89</sup> Z. STRUS, dz. cyt., 48.

<sup>90</sup> Por. J. KRUKOWSKI, dz. cyt., 95.

tów ogólnych, pozostaje nienaruszona kompetencja poszczególnych biskupów diecezjalnych. Wówczas to ani konferencja, ani jej przewodniczący nie mogą działać w imieniu wszystkich biskupów, chyba że wszyscy i poszczególni biskupi wyrażą na to zgodę<sup>91</sup>.

W rozważanym przypadku przed zajęciem się przez Konferencję Episkopatu Polski ową problematyką wydaje się konieczne uzyskanie od papieża specjalnego indultu dla Polski (np. upoważnienia KEP przez papieża do wydania prawa specjalnego, sprzecznego z prawem powszechnym, gdyby taka konieczność zaistniała) albo promulgowania przez papieża specjalnego prawa dla Polski. W przypadku kiedy KEP będzie chciała promulgować normy sprzeczne z prawem powszechnym, należałoby tę kwestię wcześniej ze Stolicą Apostolską przekonsultować, aby się nie okazało, że po odbyciu rozmów w ramach komisji mieszanej i opracowaniu wspólnego projektu dokument ten spotka się z krytyką ze strony Stolicy Apostolskiej.

Biorąc pod uwagę doświadczenia innych krajów w kwestii rozpatrywanej przez sąd materii, wydaje się, że stworzenie zasad – dotyczących sposobu wyrażania przez osoby przyjmowane do placówek opieki zdrowotnej woli skorzystania z opieki duszpasterskiej na terenie szpitala – o czym wspomina Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku, jest kwestią nieuniknioną. Pełnomocniczka pozwanej szpitala zapowiedziała już, że zostaną opracowane procedury, które ochronią go przed podobnymi procesami<sup>92</sup>.

Zasady te mogłyby być one sporządzone na wzór *Instrukcji o ochronie danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce*, która stanowiła odpowiedź na wątpliwości dotyczące stosowania ustawy o ochronie danych osobowych w odniesieniu do danych osobowych przetwarzanych na potrzeby Kościoła katolickiego w Polsce<sup>93</sup>.

Gdyby przygotowanie owych „zasad dobrych praktyk” nie wymagało postępowania w oparciu o art. 27 lub 28 konkordatu, należałoby mimo wszystko unikać tworzenia takiego dokumentu na poziomie pojedynczych diecezji. Wskazane byłoby wypracowanie jednakowych zasad postępowania dla całego terytorium Konferencji Episkopatu Polski. Jest sprawą oczywistą, że powinny być one zgodne z Konkordatem, prawem kanonicznym, prawem państwowym i, co najważniejsze, powinny uwzględniać zasadę słuszności kanonicznej. Wspólnie przygotowany do-

---

<sup>91</sup> Por. Z. JANCZEWSKI, "Uprawnienia Konferencji Biskupów w zakresie prawa o sakramentach świętych", *Prawo Kanoniczne* 40(1997) nr 1-2, 104; R. SOBAŃSKI, "Kościół partykularny jako podmiot prawa", w: *Kościół i Prawo*, red. J. KRUKOWSKI, t. 6, Lublin 1989, 15; W. GÓRALSKI, "Władza ustawodawcza Konferencji Episkopatu według Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.", *Prawo Kanoniczne* 32(1989) nr 1-2, 51-55.

<sup>92</sup> Por. M. ADAMOWSKA, *Pacjent namaszczony wbrew własnej woli nie dostanie 90 tys. zł. Jest orzeczenie sądu*, na stronie: [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15322189,Pacjent\\_namaszczony\\_wbrew\\_wlasnej\\_woli\\_nie\\_dostanie.html?order=najfajniejsze\\_odwrotnie#ixzz2v11fagTt](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15322189,Pacjent_namaszczony_wbrew_wlasnej_woli_nie_dostanie.html?order=najfajniejsze_odwrotnie#ixzz2v11fagTt) (stan na dz. 07.03.2013)

<sup>93</sup> Por. *Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce. Instrukcja opracowana przez Generalnego Inspektora ochrony danych osobowych oraz Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski*, Warszawa 2009.



kument – poruszający między innymi materię sposobu wyrażenia intencji bycia objętym opieką duszpasterską w szpitalu – należałoby ogłosić w taki sposób, aby obowiązywał wszystkie szpitale i duszpasterzy – zgodnie z prawem państwowym i kanonicznym.

Co się tyczy spraw indywidualnych rozpatrywanych przez sądy polskie, które dotyczą mieszanej materii (Państwo-Kościół), należy na każdym etapie postępowania zatroszczyć się o wsparcie strony procesowej – pośrednio związanej z „dobrem” Kościoła (w omawianym przypadku – o wsparcie szpitala). Pełnomocnik tejże strony powinien wraz z pismami procesowymi załączyć do akt sprawy przygotowane przez uznane w Polsce autorytety – ekspertyzy z prawa kanonicznego i wyznaniowego, dotyczące rozpatrywanej materii. Pozwolą one sędziemu trafniej rozstrzygnąć sprawę. Wsparcie strony pozwanej – w tym przypadku szpitala – w merytorycznym i wszechstronnym przygotowaniu obrony jest istotne również z punktu widzenia dobra Kościoła katolickiego. Należy pamiętać, że sentencja wyroku rozstrzygająca o żądaniu ochrony dóbr osobistych nie ogranicza się tylko do ogólnikowego zakazu ich naruszenia, ale, obok wskazania naruszonego dobra, zawiera ściśle określenie czynności, których należy zaniechać<sup>94</sup>. W przyszłości trzeba się liczyć z powoływaniem się innych osób w podobnych sytuacjach na końcowe rozstrzygnięcie w opisaney sprawie. Może ono być niekorzystne dla Kościoła albo doprowadzić do powstania w szpitalach praktyki sprzecznej z dyscypliną Kościoła dotyczącą posługi chorych i umierających.

Jeśli chodzi o posługę kapelanów, to powinni oni starać się unikać podobnych sytuacji poprzez zwrócenie uwagi na zachętę prawodawcy wyrażoną w KPK 1983, aby namaszczać chorych w odpowiednim czasie. Jest nim niewątpliwie moment poprzedzający udanie się chorego na operację. Chorzy w znacznej liczbie są poddawani operacjom wcześniej zaplanowanym.

Kończąc rozważania, trzeba w tym miejscu przywołać również argument przemawiający przeciw stworzeniu dokumentu innego niż „Zasady dobrych praktyk” (zawierającego jedynie ogólne wskazania dla kapelanów szpitalnych); dokumentu, który dokładnie regulowałby sposób wyrażania przez osoby przyjmowane do szpitali intencji bycia objętym opieką duszpasterską. Zgodnie z nim „postawa bierności jednej lub kilku osób nie może stać się pretekstem do narzucenia wszystkim wierzącym dodatkowych obowiązków biurokratycznych utrudniających procedury lecznicze i – co najważniejsze – sprzecznych z zasadą proporcjonalności, przyjmowaną jednoznacznie przez Trybunał Konstytucyjny”<sup>95</sup>. Nie tylko ateści mają prawo do nieujawniania swoich przekonań religijnych, lecz prawo to przysługuje także katolikom. Decydując się jednak na stworzenie procedur, o których wspomina uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego, należałoby wprowadzić w życie zasadę, że opieką duszpasterską Kościoła katolickiego nie zostaną objęci ci, którzy tego sobie wprost nie życzą.

---

<sup>94</sup> K. PIASECKI, dz. cyt., 195.

<sup>95</sup> Z. STRUS, dz. cyt., 49.

INTENTION OF RECEIVING THE SACRAMENT OF ANOINTING OF THE SICK  
ACCORDING TO JUSTIFICATION OF SUPREME'S COURT SENTENCE  
WITH THE ELEMENTS OF RELIGIOUS LAW

*Summary*

Hardly ever we deal with the situation when the state courts hear cases concerning Holy Sacraments. Because of this exceptional situation it's worth to take an in-depth look in the sentence and its justification. Supreme Court's sentence dated 20 September 2013 grants compensation of 90 thousand pln to be paid by the hospital for breaching personality rights of an individual. The breaching was supposedly caused by a chaplain who anointed the unconscious person at the intense therapy unit.